

Ania Karwan, Słucham Cię w radiu co tydzień

kiedy jest mi źle zawsze ta sama myśl
w głowie pojawia się, starej historii bieg
lubię wnikać w nią
słyszę swój własny śmiech
czuje na skórze dreszcz
wszystko dziś o mnie wiesz

było minęło – to nic
niewidzialna wciąż łączy nas nić

Słucham Cię w radiu co tydzień
szukam ukrytych w eterze wiadomości
to nasz tajny szyfr
jadąc przed siebie bez celu
zawsze docieram do miejsca
w którym kiedyś było dobrze mi

wodzę palcem znów
po jednej z naszych map
rozrysowany plan:
mieliśmy zdobyć świat
zapętłona myśl:
co jeśli to nie my
zbyt idealny stan w pamięci nadal trwa

było minęło – to nic
tamta iskra wciąż będzie się tlić

Słucham Cię w radiu co tydzień
szukam ukrytych w eterze wiadomości
to nasz tajny szyfr
jadąc przed siebie bez celu
zawsze docieram do miejsca
w którym kiedyś było dobrze mi

jeden ruch a będę gotowa
jedne znak a wskoczę bez słowa w ten ogień
moment bez dna
jeszcze się tli jedna myśl, byś był – nie minie
jedna część mnie będzie już zawsze będzie próbować cofnąć ten czas
jeszcze się tli